


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/101853,Henryk-Urbanowicz-ps-Zabawa.html>

ARCHIDIECEZJA WILEŃSKA
PROBOSZCZ R.-K. PARAFJI
w *św. Rafała w Wilnie*
18 dn. *lutego* 1932 r.
Nr. *28*
Pocztą

z ksiąg metrycznych z roku *1921* strona *23* Nr. *8*
rzymsko-katolickiego parafjalnego kościoła, pod wezwaniem *św. Rafała*
Roku *1921* dnia *dwunastego października* ochrzczono niemowlę imieniem
Henryk - Andrzej urodzone roku tysiąc *dwunastego*
piętnastego dnia *dwunastego kwietnia*
syn matczonków ślubnych *Kazimiera Domańskiego i Heleny*
z domu Pasakiewicz w
zawart..... związek matczyński w roku |

WIAKROG ZESZEGO AKTU SINEBSEK...
PROBOSZCZ PARAFJI
Drukarnia Archidiecezjalna w Wilnie



Świadectwo metryczne urodzenia i chrztu

ARTYKUŁ

Henryk Urbanowicz ps. Zabawa

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

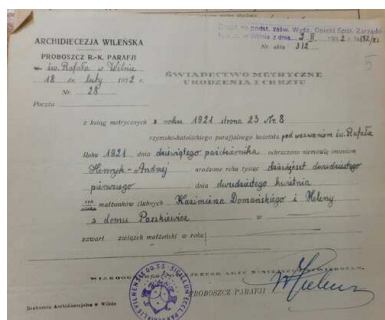
Autor: PAWEŁ NOWIK 28.06.2023

Z pozoru wiadomo bardzo dużo, a jednak zbyt mało, by można było zidentyfikować żołnierza Armii Krajowej, którego stalinowski sąd we Wrocławiu skazał na karę śmierci. Trudność wynika też stąd, że Henryk Urbanowicz posługiwał się fałszywym nazwiskiem. Opuścił Wilno jako Henryk Domański.

Czy inne dane również zostały zmienione? Trudno dziś dociec prawdy.

Niewątpliwie dokumenty wystawione przez wileńską „Legalizację” były bardzo mocne. Ich autentyczność została podważona dopiero w 1948 roku, gdy skazano Urbanowicza na karę śmierci. W ostatnim liście prosił znajomą, by ta przekazała informację o swojej sytuacji mieszkającej w Wilnie matce. Przyznał się też, że naprawdę urodził się w 1926 roku, a nie jak – wszędzie wcześniej podawał – w 1921.

Po rozstrzelaniu pochowany został na wrocławskich Osobowicach. Jest wielce prawdopodobne, że miejsce pochówku odnalazł zespół prof. Krzysztofa Szwagrzyka. Aby potwierdzić tożsamość poszukiwanego żołnierza jest konieczne porównanie materiału DNA wyprofilowanego ze szczątków z materiałem genetycznym pobranym od członków możliwie bliskiej rodziny.



Świadectwo metryczne urodzenia i chrztu

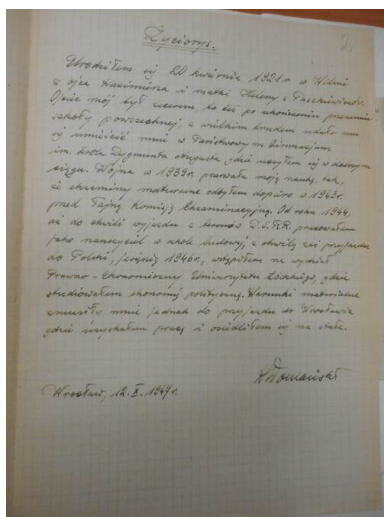
Partyzancki szlak

Henryk Urbanowicz, s. Kazimierza i Heleny zd. Paszkiewicz najprawdopodobniej urodził się w Wilnie 20 kwietnia 1926 roku. Jego ojciec z zawodu był zecerem, matka zajmowała się domem. W życiorysie podał, że po ukończeniu w 1935 roku siedmioletniej szkoły powszechnej, zdał egzamin i został przyjęty do Państwowego Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, które ukończył zdając w 1939 roku małą maturę. Ten zapis wzbudza wiele wątpliwości. W 1935 roku Henryk był zbyt młody, by przyjęto go do gimnazjum. Wojna miała przerwać jego edukację. Podobnie jak ojciec podjął pracę w drukarni. Po ataku III Rzeszy na Związek Radziecki został zwolniony z pracy. By nie stracić środków do życia najął się jako robotnik fizyczny. Jednocześnie od 1942 roku wznowił naukę na tajnych kompletach. Dużą maturę miał zdać w maju 1943 roku.

W życiorysie podał, że został przyjęty do Państwowego Gimnazjum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie, które ukończył zdając w 1939 roku małą maturę. Ten zapis wzbudza wiele wątpliwości. W 1935 roku Henryk był zbyt młody, by przyjęto go do gimnazjum.

Urbanowicz był harcerzem słynnej „Czarnej Trzynastki”¹. W czasie wojny używał pseudonimu „Szczał”. W marcu 1944 roku w Wilnie uczestniczył w kursie harcmistrzów. Z akt Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu wynika, że do 3. Brygady AK „Szczerbca”, wstąpił w czerwcu 1944 roku. Służył w plutonie Mieczysława Zajewskiego „Turbacza”, gdzie pełnił funkcję zastępcy drużynowego w stopniu kaprała.

Od stycznia 1945 roku do połowy maja przebywał w oddziale leśnym „Dzika”. Jak wielu kolegów z konspiracji, by uniknąć aresztowania, starał się przedostać do pojałtańskiej Polski. Z wileńskiej komórki legalizacyjnej AK otrzymał kartę ewakuacyjną na fałszywe nazwisko Henryk Domański (s. Kazimierza i Heleny zd. Paszkiewicz, ur. 20.04.1921 w Wilnie).



Życiorys (z rokiem urodzenia 1926) podpisany: H. Domański

Urbanowicz repatriował się do macierzy w czerwcu 1945 roku. Zamieszkał w Gdańsku Wrzeszczu. W podobny sposób, wraz z nim granicę przekroczyli koledzy z konspiracji: Zdzisław Zieleń, ps. „Orlik” oraz Jan Karpowicz, ps. „Konrad”. W kwietniu 1946 roku wszyscy trzej dołączyli do oddziału Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Urbanowicz pełnił funkcję drużynowego w szwadronie Zdzisława Badochy „Żelaznego”. Od tego momentu Henryk posługiwał się pseudonimem „Zabawa”.

Urbanowicz pełnił funkcję drużynowego w szwadronie Zdzisława Badochy „Żelaznego”. Od tego momentu Henryk posługiwał się pseudonimem „Zabawa”.

Reaktywowana na Pomorzu 5. Brygada Wileńska AK, była jednym z najaktywniejszych oddziałów podziemia niepodległościowego w Polsce. Podobnie jak wcześniej na Białostocczyźnie, żołnierze od „Łupaszki” rozbijali posterunki UB, rozbijali schwytych funkcjonariuszy, przeprowadzali egzekucje na konfidentach. Żołnierze, którzy w znacznej liczbie wywodzili się z Kresów nie mieli złudzeń. Wiedzieli jakie standardy przynoszą ze sobą towarzysze spod czerwonego sztandaru. Dla Wilniuków okupacja wschodnich rubieży Rzeczypospolitej rozpoczęła się jeszcze jesienią 1939 roku. Wprowadzony „za pierwszego Sowietą” terror ze zdwojoną siłą powracał w 1944 roku, wraz z wypieraniem Niemców na Zachód. Polskę Armia Czerwona traktowała jak ziemię podbite. Szerzyły się grabieże, mordy i gwałty. Nadzieję na normalność dawało podziemie niepodległościowe. To żołnierze wywodzący się z AK postawili sobie za cel obronę miejscowej ludności.

Oczywistym jest, że przesłuchania były tak prowadzone, by potwierdzić założoną tezę. Zastraszanie i wymuszanie biciem miało być środkiem do celu. Podczas procesu oskarżeni przyznawali, że w trakcie śledztwa stosowano przemoc fizyczną.

O walce Henryka Urbanowicza z komunistycznym systemem totalitarnym można dowiedzieć się analizując zachowane akta późniejszego procesu sądowego. Należy podchodzić do nich krytycznie. Uwagę zwraca specyficzny język. Dla komunistów każdy przeciwnik polityczny to terrorysta, bandyta, złodziej i morderca. Organizacje polityczne i społeczne niezwiązane z obozem władzy, były rozpracowywane jako nielegalne.

Leśne oddziały odwołujące się do tradycji przedwojennych nazywano nie inaczej jak „bandy”. Z zasady, młody wiek był raczej okolicznością obciążającą niż mogącą wpłynąć na możliwość złagodzenia surowego wyroku. Śledztwa nie były prowadzone rzetelnie. Chodziło o potwierdzenie postawionych zarzutów, przypisując oskarżonemu możliwie długą listę zarzutów. Oddział, w którym walczył „Zabawa” był bardzo aktywny. W związku z tym Urbanowiczowi postawiono bardzo ciężkie zarzuty.

Dalsze losy

Po rozformowaniu oddziału jesienią 1946 roku, Henryk przybył do Łodzi. Mieszkał przy ul. Bednarskiej. Tu podjął studia prawnicze na Uniwersytecie. Nadal utrzymywał kontakty z kolegami z Wileńszczyzny. 18 listopada 1946 roku, w rocznicę założenia „Czarnej Trzynastki”, Marian Grzesiak, ps. „Bobrowicz” zebrał na terenie Łodzi czterech członków Wileńskiego AK. Byli to Marian Hejbowicz vel. Jankowski, ps. „Marek”, Henryk Urbanowicz, Walerian Sakowicz, ps. „Graf”.

Dawni przyjaciele z harcerstwa zaczęli działać w ramach „Grupy Młodzieżowej Ośrodka Mobilizacyjnego Okręgu Wileńskiego Armii Krajowej”. Trzon organizacji stanowili wychowankowie „Czarnej Trzynastki”. W niedługim czasie zwierzchnikiem organizacji został Antoni Olechnowicz ps. „Krzysztof”, „Kurkowski”, „Lawicz”, „Pohorecki”, „Meteor” – dowódca eksterytorialnego Okręgu Wileńskiego AK. Pod koniec 1947 roku ppłk Olechnowicz, aby na szerszą skalę rozpocząć działalność wywiadowczą, zdecydował się rozbudować podległe mu struktury. Stworzona została „lotna grupa wywiadowcza” z Marianem Jankowskim na czele. W jej skład wchodził także „Zabawa”. Jednym z zadań grupy było obserwowanie ruchu na lotniskach. Dane przekazywano do Komendy Okręgu, gdzie po porównaniu z innymi napływającymi informacjami służyły do sporządzania dokładnych i wielostronicowych meldunków wywiadowczych, przesyłanych docelowo na Zachód.

W czerwcu 1947 roku Urbanowicz wyjechał do Wrocławia, zamieszkał przy ul. Malinowej. Podjął przerwana naukę – tym razem na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu.



Henryk Urbanowicz

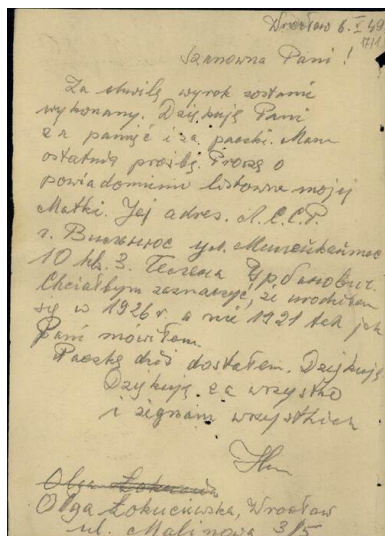
Akcja X

W czerwcu 1948 roku Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego rozpoczęło na terytorium całej Polski „Akcję X”. Była ona skierowana przeciwko środowisku wileńskiemu. W jej wyniku zatrzymano około 6 tysięcy osób. Siatka Okręgu została rozbita. Aresztowania dotknęły także grupę młodzieżową. Zatrzymania wśród jej członków zaczęły się 24 czerwca 1948 roku, a skończyły dopiero w kwietniu 1949 roku. Henryk Urbanowicz został aresztowany we Wrocławiu 12 lipca 1948 roku. W aktach śledztwa zachowały się zeznania 13 towarzyszy, którzy podobnie jak Urbanowicz zostali zatrzymani przez bezpiekę. Akta śledcze i sądowe wymagają wnikliwej analizy i krytyki źródłowej. Oczywistym jest, że przesłuchania były tak prowadzone, by potwierdzić założoną tezę. Zastraszanie i wymuszanie biciem miało być środkiem do celu. Podczas procesu oskarżeni przyznawali, że w trakcie śledztwa stosowano przemoc fizyczną.

Zapadły wyroki od roku do piętnastu lat więzienia. Nikt nie został uniewinniony. Najtragiczniejszy los spotkał Henryka Urbanowicza. 31 stycznia 1949 roku został skazany na karę śmierci z utratą praw publicznych i obywatelskich, praw honorowych na zawsze oraz przepadek mienia.

Postanowieniem z 21 kwietnia 1949 roku Najwyższy Sąd Wojskowy w Warszawie poprawił błędną kwalifikację czynów przestępczych i złagodził karę wymierzoną w punkcie b) i k) wyroku WSR, ale w pozostałej części utrzymał go w mocy. To nadal oznaczało wyrok śmierci. Decyzją z 3 maja 1949 roku. Prezydent RP Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Henryka Urbanowicza zamordowano 6 maja 1949 roku we wrocławskim więzieniu przy ul. Kleczkowskiej.

Rodzina nigdy nie miała poznać miejsca jego pochówku...



List napisany tuż przed wykonaniem wyroku

¹ Tradycje Czarnej Trzynastki sięgają roku 1918. W okresie II wojny światowej drużyna działała nielegalnie. Ostatnia zbiórka Czarnej Trzynastki w 1939 r. odbyła się wieczorem 18-go października za Stanicą Harcerską. Była to osiemnasta rocznica założenia drużyny. Na tej zbiórce postanowiono kontynuować pracę w konspiracji jako Związek Bojowników Niepodległości, który później został wchłonięty przez Szare Szeregi i Armię Krajową. Trzynastacy pełnili służbę w Armii Krajowej i Szarych Szeregach. Czarny był komendantem Wileńskiej Chorągwi Szarych Szeregów i dowódcą dzielnicy "D", garnizonu A.K. w Wilnie. Utworzony przez Trzynastkę Pluton Kadrowy Szarych Szeregów liczył około 40 ludzi i początkowo był dowodzony przez pfm. Włodzimierza Klonowskiego (Sawicza), a po jego aresztowaniu przez Gestapo plutonem dowodził jego kolega Mieczysław Zajewski (Turbacz), który Trzynastakiem nie był. Jednostka ta, jako kurs młodszych dowódców AK dzielnicy "D" w czerwcu 1944 r. wyruszyła na staż bojowy do 3-ciej Brygady AK i w jej składzie w lipcu tegoż roku brała udział w walkach o wyzwolenie Wilna od okupacji niemieckiej.

<https://archiwum2000.tripod.com/523/czarna.html>

COFNIJ SIĘ